

Katarzyna Południak*

Normy regulaminowe internetowych serwisów sprzedażowych – autonomiczny system prawny

Streszczenie: Współcześnie wciąż toczy się debata dotycząca pluralizmu systemów prawnych. Globalizacja i rozwój nowych środków komunikacji prowadzą do zachwiania pozycji prawa krajowego – napędzają kształtowanie się partykularnych, prywatnych porządków normatywnych i stawiają pod znakiem zapytania adekwatność klasycznego sposobu postrzegania systemów prawnych. Niniejsze opracowanie stanowi analizę obecnego charakteru norm regulaminowych serwisów internetowych. Rozwój międzynarodowego obrotu konsumenckiego online jest pochodną wykształcenia w środowisku wirtualnym systemów norm i mechanizmów egzekucyjnych. Zgodnie z klasyczną interpretacją normy te kwalifikowane są jako regulaminy, normy niższego rzędu niż normy prawa krajowego czy międzynarodowego. Neguje się możliwość przypisania temu systemowi charakteru autonomicznego, nie dostrzegając zachodzących zmian społeczno-gospodarczych. Analiza współczesnej specyfiki funkcjonowania norm regulaminów serwisów sprzedażowych przeprowadzona została na podstawie kryteriów sformułowanych przez pozytywizm prawniczy i skontrastowanych z najnowszymi teoriami naukowymi dotyczącymi pluralizmu prawnego. Wskazane zostały odrębności omawianych konstrukcji – odwrócenie rzeczywistego waloru wartości i dóbr w stosunku do standardów niewirtualnych – oraz elementy świadczące o podobieństwie do państwowych porządków prawnych.

Słowa kluczowe: Internet, platforma sprzedażowa, regulamin, normy prawne, system normatywny

* Doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

1. Kolidacja trzech systemów normatywnych

Zawierając umowę za pośrednictwem internetowego serwisu sprzedażowego, konsument, fizycznie nie opuszczając miejsca swojego faktycznego pobytu, wkracza w sferę eksterytorialną, nie powiazaną z żadnym konkretnym państwem, a zatem nie poddającą się regulacji za pomocą klasycznych metod służących do wyznaczania: prawa właściwego dla umowy oraz właściwości jurysdykcyjnej. Teoretycznie, w przypadku konsumenta mającego miejsce zwykłego pobytu na terytorium Unii Europejskiej a zawierającego umowę transgraniczną, zachodzi kolizja trzech systemów normatywnych: krajowego, unijnego i internetowego. Powstałe w różnym czasie, w inny sposób, dla realizacji specyficznych celów, mają tak odmienną charakterystykę, że krzyżowanie się zakresów ich obowiązywania w sferze prawa prywatnego czyni koniecznym ponowne określenie ich stosunku względem siebie.

Rozstrzygnięcie kwestii właściwości prawa pozornie nie przedstawia trudności. W przypadku braku wyboru prawa właściwego dla umowy pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zgodnie z brzmieniem łącznika obiektywnego ustanowionego w ust. 1 art. 6 Rozporządzenia nr 593/2008¹ prawem właściwym jest prawo państwa, w którym konsument ma miejsce zwykłego pobytu. Dokonanie wyboru prawa właściwego przez strony wymusza natomiast zastosowanie klauzuli ochronnej ust. 2 art. 6 Rozporządzenia nr 593/2008 – wybór prawa nie może pozbawiać konsumenta uprawnień wynikających z przepisów bezwzględnie obowiązujących miejsca jego zwykłego pobytu. W zakresie obrotu online, co do zasady, zwykło się przyjmować, że normy serwisów sprzedażowych, stanowiąc nie więcej niż normy regulaminowe, powinny być zgodne z normami wyższego rzędu.

Twierdzenie to, wobec rozwoju portali internetowych, staje się coraz mniej przekonujące. Przestrzeń wirtualna, w której klasyczne mechanizmy weryfikacyjne czy gwarantujące przestrzeganie norm okazują się nieadekwatne, by stać się sferą użyteczną społecznie i gospodarczo, musiała wykształcić elementy gwarantujące minimalny standard bezpieczeństwa swym użytkownikom. Stąd też pojawienie się regulaminów serwisów i gwałtowna rozbudowa konstrukcji pozwalających na nadanie sankcjom tych norm realnego charakteru.

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. U. UE L 177/6).

Systemy normatywne serwisów² coraz bardziej upodabniają się do państwowych systemów prawnych, funkcjonując niezależnie od nich, stąd też zasadnym staje się podjęcie próby obrony tezy o ich prawnym charakterze i autonomiczności systemowej.

2. *Charakter norm*

W ramach serwisów sprzedażowych powstały spójne, uporządkowane i skuteczne systemy, działające na podobieństwo, ale w oderwaniu od porządku prawnego i sądowego państw, Unii Europejskiej czy organizacji międzynarodowych. Jednak czy owe normy internetowe mają charakter norm prawnych?

Wobec kompleksowości dokonanych już w doktrynie analiz dotyczących charakteru norm prawnych, niecelowe jest wskazywanie cech konstytutywnych normy prawnej czy też prezentowanie głównych teorii naukowych dotyczących normatywności w ramach niniejszego opracowania. Zasadnym natomiast jest przedstawienie najbardziej charakterystycznych odrębności systemu internetowego, mogących uzasadniać twierdzenie o niemożności zakwalifikowania przedmiotowego systemu jako systemu prawnego.

Powyższe okazuje się jednak znacząco utrudnione wobec braku modelu odniesienia. Pożądane jest wskazanie jako elementu referencyjnego powszechnie znanej i akceptowanej koncepcji normatywnej, definiującej normy prawne przy użyciu jak najmniejszej liczby pojęć nieostrych.

Te założenia spełnia pozytywistyczne ujęcie normy prawnej, sformułowane przez Johna Austina i Herberta L.A. Harta. Zgodnie z przedstawioną koncepcją system prawny jest konstrukcją na tyle złożoną, że nie sposób forsować jednej definicji, mogącej swym zakresem w pełni objąć tak skomplikowane zjawisko. Dokonując jednak pewnego uproszczenia można skonstatować, że prawo jest zbiorem norm ogólnych, pochodzących od organów państwa (organów władczych), na straży którego stoi przymus państwowy (publiczny)³.

² Systemy normatywne serwisów rozumiane są na potrzeby niniejszego opracowania jako zbiór norm – ogólnych reguł postępowania, popartych przymusem i skierowanych do abstrakcyjnego adresata, określających jego postępowanie w przewidzianej danymi normami sytuacji – które mogą zostać wyprowadzone z treści obowiązujących daną społeczność internetową regulaminów portalu. W tym kontekście uwidacznia się konieczność wskazania mechanizmów odkodowania norm zawartych w zapisach regulaminów oraz ich wykładni. Jakże metody interpretacji powinny znaleźć zastosowanie w przypadku norm portali internetowych? Dodatkowo, dla skutecznego wyznaczenia zakresu systemu normatywnego danego serwisu konieczne może okazać się również odtworzenie i analiza norm nie wynikających bezpośrednio z regulaminów, a obowiązujących członków danej społeczności internetowej (normy zwyczajowe, normy związane z wymogami technologicznymi). Pojawia się zatem potrzeba podjęcia próby weryfikacji sposobu wyznaczenia zbioru reguł tworzących system normatywny serwisów internetowych, wykraczającej jednak poza ramy pracy.

³ L. Morawski, *Wstęp Do Prawoznawstwa*, Toruń 2009, s. 23.

Przy takim sformułowaniu definicji pojawiają się następujące wątpliwości co do zakwalifikowania norm internetowych do zbioru norm prawnych. Przede wszystkim, w ujęciu globalnym, traktującym sieć jako przestrzeń bez wyodrębnionych jurysdykcji, niepodzielną i bez granic, brakuje norm obowiązujących powszechnie, wszystkich użytkowników cyberprzestrzeni, a ustanowionych przez suwerenną władzę. O ile bowiem normy wszechobowiązujące w sieci istnieją, to jednak mają charakter czysto techniczny i warunkowane są technologiczną charakterystyką medium⁴. Problematiczne jest wskazanie innych norm obowiązujących wszystkich członków wirtualnej społeczności. Brak jest globalnego suwerena, wszechświatowego cyber-państwa.

Czy zatem kształtowanie się norm w Internecie podobne jest do procesu powstawania norm prawa zwyczajowego? W schemacie zachowań członków społeczności internetowych można widzieć *usus* – ustaloną, wykonywaną w sposób jednolity, trwałą praktykę postępowania w określonej sytuacji. W powszechnym przekonaniu o właściwości takiego modelu działania doszukiwać się można natomiast *opinio iuris sive necessitatis* – przekonania co do prawnego obowiązku takich działań. Jednakże takie postrzeganie powyższego zjawiska nie jest w pełni adekwatne. Jak zostało podniesione w literaturze⁵, powstawanie norm zwyczajowych w ujęciu socjologicznym związane jest z kontaktami bezpośrednimi pomiędzy członkami niewielkich grup społecznych⁶. Na płaszczyźnie internetowej nie sposób mówić o powstawaniu zwyczajowych norm prawnych na skalę globalną – podobne zachowania użytkowników sieci działających w ramach różnych portali należy raczej tłumaczyć specyfiką medium i racjonalnością zachowań niż istnieniem norm o charakterze globalnym.

Poszukiwanie norm prawnych na szczeblu ogólnoświatowym okazuje się zatem bezcelowe. Zasadne jest natomiast poddanie obserwacji środowisk poszczególnych portali internetowych. Można stwierdzić, że w ramach poszczególnych serwisów-rynków funkcjonują normy, ukształtowane na podobieństwo klasycznych norm prawnych. Czy zatem z punktu

⁴ T. Schultz, *Carving up the Internet: Jurisdiction, Legal Orders, and the Private/Public International Law Interface*, „The European Journal of International Law” 2008, t. 19, nr 4, s. 802.

⁵ J. Guść, K. Łokucijewski, *Globalizacja a jurysdykcja. O wpływie globalizacji na skalę prawotwórstwa w liberalnym państwie demokratycznym*, [w:] J. Stelmach (red.), *Filozofia prawa wobec globalizmu*, Kraków 2003, s. 30.

⁶ Tak też jest w przypadku prawa międzynarodowego, gdzie normy zwyczajowe kształtują się pomiędzy stosunkowo niewielką liczbą podmiotów (nawet w przypadku norm o charakterze globalnym – w przeważającej mierze do ukształtowania normy prawa zwyczajowego dochodzi poprzez uformowanie się pewnych standardów zachowań i przekonania o ich prawnej adekwatności tylko pomiędzy państwami realnie zainteresowanymi daną kwestią).

widzenia teoretycznoprawnego można kwalifikować normy regulaminowe⁷, faktycznie rządzące życiem społecznym członków swoistych internetowych księstw, jako normy prawne?

Postrzeganie platform internetowych jako wirtualnych odpowiedników państw, stanowiących odpowiedź na oderwanie od klasycznych podziałów terytorialnych i państwowości, organizujących społeczności na płaszczyźnie internetowej, prowadzi do stwierdzenia, że normy obowiązujące ich użytkowników mogłyby być w świetle koncepcji pozytywistycznych oceniane jako normy prawne.

Ustanowione są one przez organy władcze portalu-państwa, przyjmujące bądź postać podmiotu zakładającego serwis, bądź kierującego nim administratora, lub też – jak w przypadku społeczności demokratycznych – zgodnie z jej wolą. Obowiązek ich przestrzegania obejmuje wszystkich użytkowników serwisu, jest bowiem w większości przypadków prostą konsekwencją ich rejestracji. W pozostałych sytuacjach wynika z umowy zawartej podczas finalizowania transakcji za pośrednictwem serwisu. Ponadto, nie jest możliwe wpływanie na status poszczególnych członków serwisu bez zarejestrowania się na nim jako użytkownik. Brak zatem podmiotów działających w ramach danego portalu, a nie zobowiązanych do przestrzegania jego norm, co prowadzi do wniosku, że normy te mają charakter generalny.

O ich abstrakcyjnym charakterze świadczy zaś fakt, że dyspozycje omawianych norm formułują regułę powtarzalnego pożądanego zachowania, statuując pewien model pożądanych działań. Normy regulaminowe nie stanowią jednorazowych poleceń skierowanych do jednostek – taki charakter mogą mieć natomiast rozstrzygnięcia sporów wynikłych przykładowo w związku z niezastosowaniem się do normy generalnej przez jedną ze stron transakcji zawartej za pośrednictwem serwisu.

Współcześnie wciąż jeszcze powszechnie nie dostrzega się w obrocie internetowym elementu przymusu, realności sankcji. Jednakże, w związku z rozwojem *Alternative Reality*⁸, instrumenty oparte na systemach reputacyjnych⁹, okazują się coraz bardziej skuteczne. Ponadto funkcjonują mechanizmy pozornie niewiążące, zasadniczo nie nakładające na użytkowników żadnych obowiązków, które jednak skorelowane są z ogólną oceną podmiotu,

⁷ Poza zakresem opracowania pozostają normy nie zawarte w przepisach regulaminów.

⁸ Szerzej: M. Gumularz, *Ochrona konsumenta a fenomen „rozszerzonej rzeczywistości” – nowe wyzwania polityki prawa*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2013, nr 3, s. 40-42.

⁹ C. Rule, H. Singh, *ODR and Online Reputation Systems Maintaining Trust and Accuracy Through Effective Redress*, [w:] E. Katsh, D. Rainey, M. S. Abdel Wahab, R. Susskind, *Online Dispute Resolution: Theory and Practice : a Treatise on Technology and Dispute Resolution*, Haga 2012, s. 176.

widoczną dla pozostałych użytkowników serwisu. Stąd niezastosowanie się do niewiążącego rozstrzygnięcia podmiotu ODR portalu sprzedażowego, choć co do zasady nie wpływa w żaden sposób na sytuację prawną podmiotu, może prowadzić do znacznego osłabienia jego pozycji na rynku¹⁰. Równocześnie działają zautomatyzowane narzędzia o charakterze finansowym, takie jak *chargeback*, *judgement fund*, usługi depozytowe lub pozwalające na kontrolę działalności podmiotu na danym rynku mechanizmy polegające na stałym lub czasowym ograniczeniu dostępu do portalu¹¹.

Wobec powyższego skonstatować można, iż normy serwisów internetowych są w ujęciu pozytywizmu prawnego normami prawnymi. W tym kontekście, zasadne jest uzupełnienie niniejszego wywodu o analizę stosunku internetowych norm prawnych i moralności. Zgodnie z wizją Johna Austina rozdział pomiędzy prawem a moralnością jest zupełny – koncepcja ta została następnie złagodzona wobec sformułowania teorii „minimum prawa natury”¹². Zasadniczo ocena moralna systemu prawnego nie ma wpływu na jego obowiązywanie – brak zatem związków walidacyjnych pomiędzy prawem a moralnością. Powyższe ujęcie było poddane ostrej i obszernej krytyce¹³. Jednak w kontekście norm internetowych możliwe jest wskazanie pewnych elementów szczególnych dla danego środowiska, czyniących spór co do moralności a prawa – pozornym.

Wskazuje się¹⁴, że rozdzwięk pomiędzy sferą *sein* i *solen* w społecznościach internetowych może być szczególnie widoczny. Wirtualizacja życia pociąga za sobą jego oderwanie od realnej rzeczywistości, specyficzny zaś charakter środowisk online utrudnia wskazanie wszystkich skutków pojedynczego zachowania użytkownika. Pojawia się problem beczasowości i aterytorialności, nieraz zlokalizowanie miejsca wystąpienia skutku działania okazuje się niemożliwe, nie mówiąc już o jego moralnej ocenie. Z tych powodów klasyczne postrzeganie moralności przez członków społeczeństw internetowych zawodzi. Sprzeczność

¹⁰ Z powodu np. przypisania do kategorii *trouble user* lub pozbawienia trustmarku serwisu. Taki podmiot staje się automatycznie mniej atrakcyjny dla pozostałych użytkowników, gdyż zawarcie z nim transakcji jest postrzegane jako obarczone większym ryzykiem. Dodatkowo adnotacja, że dany sprzedawca honoruje rozstrzygnięcia podmiotów ODR stanowi dla członków społeczności internetowej gwarancję istnienia skutecznej drogi dochodzenia roszczeń – zagrożenie utratą takiego oznaczenia dla podmiotu profesjonalnego będzie zwykle stanowiło dla niego dodatkowy bodziec, motywujący do respektowania rozstrzygnięć podmiotów ODR.

¹¹ Częstokroć koszty, jakie podmiot profesjonalny ma ponieść w celu wykonania rozstrzygnięcia podmiotu ODR będą wielokrotnie niższe, niż straty, na jakie byłby narażony w przypadku ograniczenia dostępu do serwisu bądź wykluczenia z danej społeczności internetowej.

¹² Koncepcja H. Harta.

¹³ Przede wszystkim: R. Dworkin, G. Radbruch.

¹⁴ J. Janowski, *Informatyka prawa : zadania i znaczenie w związku z kształtowaniem się elektronicznego obrotu prawnego*, Lublin 2011, s. 389.

powstających norm internetowych z rzeczywistymi wartościami ludzkimi może okazać się niezauważalna wśród mnogości norm o charakterze technicznym i technologicznym. Tym samym samoregulacja sieci może doprowadzić do powstania porządków bezprawnych, nagannych moralnie. By tego uniknąć, należy podjąć badania co do zgodności norm internetowych z moralnością.

Już pobieżna analiza rozwoju systemów internetowych umożliwia podważenie powyższych twierdzeń. Podjęcie rozważań co do zgodności norm serwisów z moralnością w większości sytuacji okazuje się zbędne.

Przed wszystkim pojawienie się i realne obowiązywanie danych norm w społeczności internetowej jest warunkowane udzieleniem zgody na ich brzmienie przez poszczególnych użytkowników. Zakładając choćby względną racjonalność członków społeczności internetowej można wnosić, że nie będą oni aprobowali wprowadzenia norm obniżających standardy ochronne, krzywdzących czy ograniczających ich prawa. Równocześnie, dzięki nieskrępowanemu dostępowi do poszczególnych społeczności internetowych, w przypadku incydentalnego przyjęcia takiej normy, będą oni mogli przenieść się do innego serwisu, respektującego dane prawo, gwarantującego skuteczną ochronę, bezpieczniejszego.

Gwałtowna rozbudowa istniejących portali internetowych przyczynia się do powstania konkurencji o użytkowników, implementowane w danej społeczności normy każdorazowo muszą zwiększać atrakcyjność serwisu na arenie wirtualnej. Ustanowienie norm niesprawiedliwych, pogarszających sytuację poszczególnych członków danej społeczności, prowadzi bowiem do obumarcia serwisu jako niesprawiedliwego, nie gwarantującego odpowiedniego bezpieczeństwa i anachronicznego. Weryfikacja norm pod kątem sprawiedliwości, racjonalności oraz zgodności z wymogami moralnymi następuje zatem już podczas ich kształtowania.

3. Specyfika funkcjonowania norm internetowych – odmienność sankcji

Omawiając elementy charakterystyczne norm internetowych nie sposób pominąć faktu, że model ów opiera się na innych wartościach niż ma to miejsce w przypadku klasycznego porządku normatywnego. Co do zasady można stwierdzić, że sankcje norm, by stanowić realny bodziec, muszą odnosić się do konkretnych, cenionych w danym społeczeństwie wartości, jak np. wolność lub własność. Współcześnie zwykło się zatem wyróżniać sankcje wolnościowe i gospodarcze. Znacznie rzadziej przewidywane przez ustawodawcę są sankcje

reputacyjne – w przypadku przepisów prawa polskiego przyjmują one np. postać publikowanych w prasie oświadczeń podmiotu, który dopuścił się naruszenia dobrego imienia drugiej strony lub podania wyroku do publicznej wiadomości¹⁵. Zatem w przypadku państwowych porządków prawnych sankcje norm bazują na ograniczeniu wolności jednostki lub mają charakter sankcji finansowych.

W obrocie internetowym powyższa kwestia kształtuje się odmiennie. Wolność w Internecie teoretycznie pozostaje niemożliwa do ograniczenia przez jakiekolwiek czynności podmiotów trzecich¹⁶, przynajmniej na skalę globalną. Nawet jeśli dostęp do jakiejś witryny zostanie ogólnie zamknięty, wciąż możliwe jest dotarcie do niej za pośrednictwem specjalnych mechanizmów delokalizujących wyszukiwającego. Wówczas zaś, gdy konkretny podmiot zostanie „zbanowany” lub usunięty z danego serwisu, z powodu np. naruszeń regulaminu, może on bez przeszkód zarejestrować się na innym portalu.

Jednakże środowisko internetowe jest systemem o bardzo niskim poziomie zaufania, w którym tradycyjne metody weryfikacji potencjalnego partnera handlowego zawodzą. Obrót konkretnego przedsiębiorcy warunkowany jest zatem przez jego kapitał reputacyjny, na który składają się m. in. wiarygodność na arenie internetowej, pewność co do jakości świadczonych przez niego usług bądź sprzedawanych produktów, funkcjonowanie na portalu o rozbudowanych mechanizmach ochronnych, zobowiązanie do respektowania rozstrzygnięć podmiotów ODR. Ukształtowanie pożądanego wizerunku w Internecie jest jednak problematyczne i czasochłonne – użytkownicy sieci znacznie częściej publikują komentarze negatywne niż neutralne lub pozytywne. Zatem, o ile uzyskanie dodatnich ocen i uznawanego w ramach danego serwisu trustmarku jest pracochłonne i żmudne, o tyle negatywny *feedback* i utrata odznaczenia może być konsekwencją niezadowolenia pojedynczego konsumenta.

Tym samym najtrudniejszą do pozyskania, a zarazem najcenniejszą wartością dla przedsiębiorcy internetowego jest właśnie reputacja. Sankcje reputacyjne będą więc, poza wykluczeniem z rynku, najbardziej dotkliwe. Sankcje o charakterze wolnościowym, takie jak wykluczenie ze społeczności danego portalu, czasowe zawieszenie praw do prowadzenia

¹⁵ W prawie prywatnym taką sankcję przewidują np. przepisy Kodeksu Cywilnego: art. 24 § 1, art. 43¹⁰, zaś prawie karnym art. 39 pkt 1 Kodeksu Karnego.

¹⁶ Nie jest to twierdzenie bezwzględnie prawdziwe, jego falsyfikacja jest możliwa np. przez powołanie się na wyłączenie możliwości dostępu do konkretnych stron internetowych z określonych adresów IP – i tak np. w Chinach nie jest możliwe połączenie się do aplikacji Facebook czy wyszukiwarki Google, http://www.china.org.cn/government/whitepaper/node_7093508.html, 25.12.2014.

aukcji czy konkludowania transakcji za pośrednictwem portalu będą zatem rzeczywiście szkodliwe dla danego użytkownika, jeśli był on już w stanie zgromadzić choćby minimalną ilość ocen pozytywnych. Niebezpieczeństwo ich utraty będzie bardzo silnym bodźcem, stymulującym użytkownika do przestrzegania norm portalu.

Prowadzi to do stwierdzenia, że sankcje finansowe, tak rozpowszechnione w ramach społeczności państwowych, online nie mają aż takiego znaczenia – rzeczywiście użyteczne będą one głównie w przypadku użytkowników jednorazowych, którzy nie chcą prowadzić działalności za pośrednictwem serwisu, ani korzystać z niego regularnie, a na zawarcie umowy przez Internet decydują się wyjątkowo. Należy jednak podkreślić, że liczba takich użytkowników spada, notowany jest natomiast stały wzrost obrotu internetowego¹⁷.

Pluralizm prawny – współczesna koncepcja prawa

Współcześnie wciąż jeszcze brak zgodności co do charakteru systemów internetowych. W doktrynie teorii prawa trwa zaś spór dotyczący pluralizmu systemów prawnych, rozbijający się o kwestie fundamentalne: w jaki sposób należy definiować system prawny? Czym w rzeczywistości jest prawo?

Na pytania te próżno szukać jednej trafnej odpowiedzi. Pluralizm systemów prawnych jest czymś naturalnym¹⁸, zaprzeczanie normatywnemu charakterowi zdań kształtujących sposób funkcjonowania społeczeństw już intuicyjnie wydaje się nieuzasadnione. Z czasem formowane były kolejne definicje norm prawnych, wśród których wyróżnić można dwa przeciwstawne ujęcia.

Według pierwszego, prawem są normy pozwalające na utrzymanie porządku w obrębie grupy społecznej. Tak szeroka definicja prowadzi do stwierdzenia, że praktycznie niemożliwe jest wskazanie zespołu norm, regulujących dany aspekt życia społecznego grupy, a prawem nie będący. Prawa bowiem nie należy poszukiwać w stanowionym porządku państwowym, a raczej w społeczeństwie¹⁹. Pogląd przeciwny zaprezentowali Max. Weber i E. Adamson. Hoebel²⁰, wskazujący jako prawo zinstytucjonalizowany system egzekucji norm. Jednakże i ta teza okazuje się podważalna – istnieje wiele porządków wymuszających zasto-

¹⁷ Global Perspective On Retail: Online Retailing A Cushman & Wakefield Research Publication, <http://www.cushmanwakefield.com/~media/global-reports/Global%20Perspective%20on%20Retail%201st%20July%202013.pdf>, 27.12.2014, s. 7.

¹⁸ B.Z. Tamanaha, *Understanding Legal Pluralism: Past to Present, Local to Global*, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1010105##, 10.02.2015, s. 2, 4, 6.

¹⁹ Ujęcie zaproponowane przez: B. Malinowski, *Crime and Custom in Savage Society*, London 1926, s. 14.

²⁰ Za: B.Z. Tamanaha, *Understanding Legal Pluralism: Past to Present, Local to Global*, *op. cit.*, s. 28.

sowanie norm, brak natomiast niepodważalnie trafnej metody podziału systemów na prywatne i publiczne. Poza tym funkcjonowały już w historii społeczeństwa posiłkujące się systemem prawnym, w którym brak było mechanizmów egzekucyjnych²¹.

Najszerzej akceptowaną teorię przedstawili w tym zakresie John Griffiths i Sally Falk Moore²². Najbardziej skuteczną metodą weryfikacji, czy dany system normatywny można uznać za system prawny będzie sprawdzenie, czy dana społeczność jest zdolna do wytworzenia systemu norm i mechanizmów ich egzekwowania²³. Choć takie sformułowanie definicji prowadzi do wyznaczenia nader szerokiego zakresu pojęcia systemu normatywnego, to jednak trzeba wskazać, że pozwala na uchwycenie istoty fenomenu kształtowania porządków prawnych. Jak za Griffithsem podnosi Brian Z. Tamanaha, prawo przyjmuje różnorakie formy w zależności od czasu, miejsca i ludzi, którzy postrzegają je mogą w sposób odmienny. Próby ujęcia jego istoty za pomocą sztywnego aparatu naukowego są z góry skazane na niepowodzenie²⁴.

4. Normy regulaminowe online – autonomiczny porządek prawny

Powyższe rozważania prowadzą do stwierdzenia, że normy serwisów internetowych tworzą spójne całości w ramach konkretnych portali. Determinują zachowania użytkowników, regulując funkcjonowanie społeczności poszczególnych serwisów i pozwalając na utrzymanie porządku. Skorelowane z nimi są mechanizmy egzekucyjne, wymuszające ich przestrzeganie poprzez zastosowanie sankcji o charakterze reputacyjnym lub finansowym. Ponadto, powstałe systemy normatywne pozostają niezależne od porządków państwowych.

Te cechy regulacji online skłaniają do przyjęcia tezy o charakterze prawnym systemów norm serwisów internetowych. Teoria, zgodnie z którą stanowią one tylko regulaminy, akty hierarchiczne niższego rzędu, traci na aktualności. Zasadnym staje się postrzeganie prawa serwisów internetowych jako systemów prawnych *in statu nascendi*.

Akceptacja koncepcji Griffithsa i Falk Moore prowadzi do stwierdzenia, że systemy norm serwisów internetowych są w rzeczywistości nowymi systemami prawnymi. Jednocześnie taka ich kwalifikacja pozostaje nieprzekonywująca przy przyjęciu pozytywistycznej

²¹ *Ibidem*, s. 29.

²² Tzw. *semi-autonomous social field*.

²³ Szerzej nt. pluralizmu prawnego: B.Z. Tamanaha, *Understanding Legal Pluralism: Past to Present, Local to Global*, *op. cit.*

²⁴ *Ibidem*, s. 35.

koncepcji normy prawnej – jest tak w szczególności ze względu na fakt oderwania systemów normatywnych portali od elementu państwowości.

Wciąż jeszcze nie jest przesądzone, czy społeczeństwo międzynarodowe uzna systemy norm serwisów internetowych za autonomiczne porządki prawne, jednak nawet pobieżna analiza uniemożliwia zanegowanie ich wpływu na sytuację poszczególnych użytkowników sieci. Za uznaniem systemów normatywnych serwisów internetowych za autonomiczne porządki prawne przemawiają: ich sposób powstania, wyabstrahowanie od elementów terytorialnych, odmienność sankcji i ich skuteczność, a także pluralizm prawny współczesnego świata. Dodatkowo ocena tych zbiorów norm nie może być dokonywana w oderwaniu od pełnionych przez nie funkcji – analogicznych do funkcji pełnionych przez państwowe systemy prawne.

* * *

Regulations of Platform Sales Services – an autonomous legal system

Summary: Nowadays, there is still an ongoing debate on the pluralism of legal systems. Globalisation and development of new means of communication undermine the position of national law – triggering the development of particular, private normative orders and call into question the adequacy of the classical perception of the notion of a legal system. This study is an analysis of the current nature of the rules of web services. The increase in the amount of international consumer transactions is due to the emergence of online paralegal systems and enforcement mechanisms. According to the classical interpretation of these norms, they are qualified as less important than the national or international law. The autonomous nature of this systems is being denied, despite the recent socio-economic changes. Analysis of functioning and character of the rules of internet services has been carried out on the basis of the criteria set out by legal positivism and contrasted with the latest scientific theories on legal pluralism. The differences between the legal orders were indicated – the online systems are based on the reversed list of values – and the similarities between them were defined.

Key words: Internet, platform services, regulations, legal norms, normative system